Rok 2

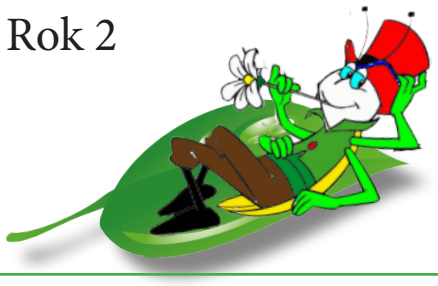

Nr 13/2015
26 maja 2015 r.

PRASKI ŚWIERSZCZ

Zespół Historyczny Hufca ZHP Warszawa Praga Południe

NIEPRZETARTY SZLAK

NIEPRZETARTY SZLAK - CO TO JEST?

Nieprzetarty Szlak to działalność Związku Harcerstwa Polskiego na rzecz osób niepełnosprawnych. Mianem tym nazywane są drużyny działające w placówkach kształcenia specjalnego, zakładach opiekuńczych, wychowawczych, zespołach opieki zdrowotnej, warsztatach terapii zajęciowej, domach pomocy społecznej. Nieprzetarty Szlak skupia dzieci i młodzież od 6 roku życia do ..., bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności. Niepełnosprawne zuchy i harcerze to dziś prawie 10000 osób wspieranych w rozwoju poprzez wykorzystanie metody harcerskiej.

Nieprzetarty Szlak istnieje już 57 lat!

W roku 1912 Andrzej Małkowski tworzy pierwszą drużynę z lwowskich „batiarów", łobuzów, gazeciarzy, dzieci bezdomnych. Rozwój tej idei znaczyły drużyny dzieci niepełnosprawnych lub potrzebujących opieki, powstające sporadycznie na terenie całej Polski w latach 1912 – 1958. Jest rok 1958. Hm. Maria Łyczko prowadzi w Rabce pierwszy kurs metodyki harcerskiej dla nauczycieli i wychowawców z sanatoriów i prewentoriów. Do pracy z dziećmi chorymi wyrusza pierwsza grupa wychowawców przygotowanych do pracy metodą harcerską. Rodzi się Nieprzetarty Szlak.

Od roku 1959 i w latach kolejnych uczestnikami kursów w Rabce stają się wychowawcy i nauczyciele ze wszystkich prawie zakładów i placówek podległych Ministerstwom: Edukacji, Sprawiedliwości, Zdrowia i Opieki Społecznej. Drużyny NS powstają w zakładach i placówkach dla dzieci niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i przewlekle chorych. Program wychowawczy oparty jest na założeniach ogólnopolskiego programu ZHP i realizowany metodą harcerską dostosowaną do możliwości fizycznych, psychicznych i intelektualnych dzieci i młodzieży należących do drużyn.

Harcerstwo znalazło nowy obszar działania. Objęło swym oddziaływaniem dzieci i młodzież wyłączoną z normalnego życia w społeczeństwie, izolowaną poprzez swoją chorobę, kalectwo lub niemożność dostosowania się do norm społecznych. Okazało się, że metoda harcerska stosowana w rehabilitacji dzieci daje wyniki przewyższające oczekiwania, stosowana w środowiskach młodzieży niedostosowanej społecznie daje im nadzieję na powrót do społeczeństwa. Drużyny powstają więc początkowo jak grzyby po deszczu. Już w pierwszym roku istnienia ruchu NS powstało 50 drużyn (1500 członków), w dziesiątą rocznicę pracują 663 drużyny (20 000 członków).

Celem nadrzędnym pracy wychowawczej w drużynach NS jest przygotowanie dzieci dotychczas izolowanych do życia w środowisku, obudzenie w nich poczucia własnej wartości i przydatności społecznej. Nauczenie ich otwartości, przełamywania lęków, poprawianie sprawności fizycznej. Wyprowadzenie z zakładów zamkniętych na ulice i na biwaki, na wycieczki, obozy i zloty. Zetknięcie z normalnym życiem, z rówieśnikami. W mundurach harcerskich wszystkie dzieci wyglądają podobnie, zacierają się różnice. Następuje pełna integracja. Drużyny NS stają się integralną częścią obozów harcerskich, zlotów i biwaków, uczestniczą we wszystkich służbach. Zgoda na wyprowadzenie dzieci i młodzieży z placówek „w świat otwarty" jest dowodem wielkiego zaufania kierownictwa tych ośrodków do Związku Harcerstwa Polskiego i jego instruktorów.

Praca instruktorów NS napotykała często na opór społeczny kwestionujący możliwość należenia do harcerstwa dzieci upośledzonych, niesprawnych fizycznie czy też sprawiających poważne trudności wychowawcze. Okres 20-lecia NS był czasem intensywnego zdobywania zaufania społecznego, a zatem nowych obszarów dla działalności drużyn. Kierownicy placówek szkolnictwa specjalnego, dyrektorzy szpitali i zakładów leczniczo-wychowawczych czekali na instruktorów, którzy by mogli wprowadzić harcerstwo na teren ich placówek. W roku 1978 już 2356 drużyn obejmuje harcerskim wychowaniem 53 418 dzieci i młodzieży.

Historyczne zmiany w kraju od początku lat 80. rzutują na zachowania społeczne, także młodzieży. W tym czasie politycznych i społecznych niepokojów ujawnia się postępująca demoralizacja dzieci, poważne zagrożenia nałogami, bezsilność wobec panującego chaosu moralnego. Rośnie zainteresowanie harcerską metodą wychowawczą. Następne lata nie poprawiają sytuacji ani w nastrojach społecznych, ani w samym Związku. Problemy zdawałoby się już rozstrzygnięte - wracają nową falą zwątpień w sens i prawo dzieci specjalnej troski do munduru i krzyża harcerskiego. Wątpliwości dotyczą także skuteczności metody harcerskiej w procesie rehabilitacji, resocjalizacji i rewalidacji.

W 1986 r. odchodzi na emeryturę druhna Maria Łyczko - twórczyni i wieloletnia kierowniczka Wydziału Nieprzetartego Szlaku GK ZHP. Wydział zostaje przeniesiony z Krakowa do Warszawy. Kierownikiem zostaje mianowany hm. Bolesław Majewski. W okresie następnych 15 lat, po 28 latach autorytatywnego kierowania wydziałem przez hm. Marię Łyczko, kierownicy wydziału zmieniali się zastanawiająco często. Skutki tych częstych zmian i wynikające z nich różnice w koncepcji pracy i metodzie kształcenia instruktorów, falowanie nastrojów i ocen w stosunku do problemu dzieci niepełnosprawnych w harcerskich mundurach, brak funduszy na szkolenie i obozy zadecydowały o kondycji Nieprzetartego Szlaku w tych latach. Następuje spadek zainteresowania drużynami NS. Na początku XXI wieku NS liczy 415 drużyn i 7468 członków.

Rok 2002 był przełomowy dla NS. Wydział został rozwiązany a w jego miejsce powołany został Zespół Nieprzetartego Szlaku w ramach Wydziału Programowego GK. Na kierowniczkę zespołu zostaje mianowana hm. Dorota Kołakowska.

57 lat istnienia „Nieprzetartego Szlaku" to czas trudnej pracy, przeżywania gwałtownego rozwoju i głębokich kryzysów. To także przełamywanie barier niezrozumienia, niechęci lub lekceważenia. Dystans do minionego czasu i zdobyte doświadczenie pozwalają już na spokojną ocenę sensu i wartości uporczywego trwania na „Nieprzetartym Szlaku" wielotysięcznego grona instruktorów harcerskich, którzy uwierzyli w ideę braterstwa wszystkich dzieci i młodzieży.

Nie do ogarnięcia, ujęcia w liczby, są dni radości, godziny beztroski, które tym dzieciom dało harcerstwo, harcerskie drużyny Nieprzetartego Szlaku.

hm. Ludomira Ryll
fragmenty historii NS

Hymn Nieprzetartego Szlaku

Słowa i muzyka hm. Danuta Rosner

Daj, druhno dzieciom miłość swą,
Bo taka jest potrzeba,
Podaj na dłoni serce swe,
Jak dajesz kromkę chleba.

ref.
Bo nieprzetarty jest nasz szlak
W harcerskim twardym znoju,
Potrzeba nam gorących serc,
Potrzeba nam pokoju.
Na nieprzetarty wejdziem szlak,
Pójdziemy nim do końca,
By wszystkim dzieciom radość dać,
Prowadzić je do słońca

Daj, druhu, dzieciom uśmiech swój,
Bo śmiać się wszystkim trzeba,
Podaj na dłoni radość swą,
Jak dajesz kromkę chleba.

Harcerski mocno związmy krąg,
Taka jest dziś potrzeba,
Braterskich uczuć nigdy dość
Jak powszedniego chleba.

Piosenka powstała w kwietniu 1983 roku na prośbę instruktorów Nieprzetartego Szlaku Chorągwi Stołecznej ZHP im. Bohaterów Warszawy. Prezentowana była na Festiwalu Bieszczadzkim „Bukowiec 85" gdzie zdobyła główna nagrodę Wojewody Krośnieńskiego.

Kilka słów o Namiestnictwie Drużyn Nieprzetartego Szlaku

Nazwa Nieprzetarty Szlak niektórym kojarzy się z turystyką innym z narciarstwem. Nawet wielu członków naszej organizacji wie jedynie, że pracujemy z „innymi", „trudnymi" dziećmi. Rzeczywiście pracujemy w specyficznych środowiskach i specyficznych warunkach, ale pracujemy zgodnie z metodyką harcerską i zuchową, nasze dzieci realizują zadania hufca, chorągwi i związku, składają Obietnicę Zuchową i Przyrzeczenie Harcerskie, zdobywają stopnie, gwiazdki zuchowe i sprawności.

Oczywiście każdy drużynowy dostosowuje do możliwości swych podopiecznych wymagania stawiane przez organizację, co nie znaczy, że czyni jakieś ułatwienia. Pamiętając o ograniczeniach dzieci, staramy się pracować z nimi tak jak z pozostałymi zuchami i harcerzami.

Często w rozmowie pada pytanie, jakimi dziećmi się zajmujemy?

Nasze zuchy i harcerze to dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności (fizyczną, intelektualną), dzieci wymagające resocjalizacji czyli te, które weszły w konflikt z prawem lub pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych. Nasze dzieci szybko się zniechęcają, dlatego na zbiórce cały czas musi się coś dziać i to co chwilę coś innego. Zbiórka musi być tak prowadzona, by każde dziecko było aktywne. Drużynowy musi sam przejawiać większą aktywność, musi być wrażliwy na potrzeby i nastroje dzieci. Powinien wiedzieć, że dla nich olbrzymią rolę odgrywa system nagród i wyróżnień. Może to być noszenie proporca, ale najlepiej skutkuje nagroda rzeczowa. Należy również pamiętać, że nasze dzieci mają duże poczucie własności i o wiele mniej satysfakcjonuje je namiot otrzymany dla całego zastępu, niż jakiś drobiazg dany im osobiście.

Olbrzymią rolę przyciągającą do naszych drużyn odgrywa mundur wyróżniający dzieci spośród innych. Tegoroczny odpis 1% przeznaczony będzie właśnie na umundurowanie.

Nasze dzieci zwykle wiedzą, że są w specyficznym środowisku, bo otoczenie często daje im odczuć, że są „gorsze". Dla dziecka, które pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej, źle się uczy i często weszło w konflikt z prawem, sam udział w zbiórce, fakt że może się spotkać z innymi dziećmi, pośpiewać, czegoś nauczyć, daje wielką satysfakcję i dowartościowuje je. W życiu, które niesie im tak wiele ograniczeń, złożenie Przyrzeczenia Harcerskiego czy Obietnicy Zucha jest nagrodą i wyróżnieniem, a wyjazd na obóz olbrzymim przeżyciem. Dzieci w naszych drużynach adaptują się do nowego środowiska i bardzo się zmieniają: stają się zdyscyplinowane, obowiązkowe, ciekawe świata, chętne do podejmowania nowych działań. Rozwijają się w zakresie poznawczym, fizycznym i emocjonalno-społecznym.

Naszym celem jest przygotowanie naszych zuchów i harcerzy do życia.

Trzeba pamiętać, że poza mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej wychowankowie różnych placówek opiekuńczo-wychowawczych wracają do społeczeństwa i muszą się nauczyć w nim funkcjonować. Nasza kadra instruktorska to 40 osobowa grupa ludzi wybitnie zaangażowanych w pracę z dziećmi specjalnej troski. To pedagodzy różnych specjalności, psycholodzy oraz przedstawiciele innych grup zawodowych. Gdyby było nas o 40 osób więcej to mógłbym powiedzieć, że działamy tam gdzie jest potrzeba. Zachęcam do przyłączenia się do naszego zespołu - to sympatyczne i miłe osoby, w większości dziewczyny. U nas każdy znajdzie swoje miejsce.

Praca z naszymi dziećmi daje dużo radości i satysfakcji. Efekty może przychodzą wolniej, ale jeżeli widzi się, ile radości nasze dziecko czerpie ze zbiórek, jak się rozwija, jak zaczyna się różnić od swoich kolegów z placówki, jeżeli widzimy, że można mu pomóc i mamy nadzieję, że choć z jednego dziecka czy młodzieńca po konflikcie z prawem wyrośnie porządny człowiek, to jest to wielki sukces instruktora NIEPRZETARTEGO SZLAKU.

Naszym sukcesem jest działająca nieprzerwanie od 1984 roku Rada Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, której głównym celem jest zabezpieczenie środków finansowych na działalność naszych drużyn

hm. Adam Sikoń
namiestnik NS

Rada Namiestnictwa Hufca ZHP Warszawa Praga Południe i jej zadania

Do najważniejszych zadań Rady Namiestnictwa należy:

- inicjowanie zadań i przygotowywanie materiałów programowych,
- organizacja udziału drużyn NS w programie GK ZHP „Cztery pory roku"
- dbanie o rozwój kadry instruktorskiej,
- wnioskowanie do Komendy Chorągwi o przyznanie odznaki Nieprzetartego Szlaku,
- organizowanie kształcenia, dokształcania oraz doskonalenia kadry instruktorskiej i funkcyjnych,
- organizowanie pracy programowej i metodycznej na rzecz kadry instruktorskiej,
- organizacja seminariów instruktorskich, warsztatów programowych,
- zwizytowanie wszystkich drużyn Namiestnictwa,
- nadzór nad realizacją pracy środowisk związaną z ewidencją,
- współpraca z Radą Przyjaciół DSP
- utrzymanie i dalsza modernizacja bazy NS w Ocyplu,
- prowadzenie strony www.nspragapd.pl

Skład Rady Namiestnictwa NS

hm. Adam Sikoń – namiestnik
hm. Bartłomiej Kukliński – z-ca namiestnika
phm. Jan Cedro– kwatermistrz
hm. Danuta Lembowicz– instruktor namiestnictwa
hm. Jolanta Łukasik- instruktor namiestnictwa
hm. Paweł Ogrodowski- członek Rady
phm. Marta Krasowska- instruktor namiestnictwa
phm. Krzysztof Wojtkiewicz- szef bazy obozowej w Ocyplu
phm. Tamara Uliasz–wolontariusz, PR, środki unijne

Skład Rady Kręgu Instruktorskiego NS

phm. Marta Krasowska- przewodnicząca Kręgu
hm. Adam Sikoń- członek Rady Kręgu
phm. Iwona Sekuła-Jastrzębska- członek Rady Kręgu
pwd. Magda Cychowska- członek Rady Kręgu
dh. Emilia Lenarczyk- członek Rady Kręgu

Skład Rady Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski

Przewodniczący Rady - Anna Dobrzańska
V-ce Przewodnicząca Rady - Monika Witkowicz
V-ce Przewodniczący Rady - Adam Rybaniec
V-ce Przewodnicząca Rady - Małgorzata Głogowska
V-ce Przewodniczący Rady - Krzysztof Gulda
Sekretarz Rady - Adam Sikoń
Członkowie Rady:
- Liliana Pindor
- Wojciech Gruz
- Andrzej Krupiński
- Sławomir Goździk
- Jerzy Szreter
- Kazimierz Szempliński
- Maria Wzorek
- Iwona Kulesza
- Janusz Lewandowski
- Sabina Kasoń
- Janusz Wojciechowski
- Bernard Ściechowski
- Anita Wesołowska
- Aleksandra Sztetyłło-Budzewska
- Wojciech Szewczyk
- Teresa Warszawska

Księgowy Rady - Bartłomiej Kukliński

informacje ze strony internetowej NS

Dobre rady druha Acz (7)

Odpowiedzialność

Pamiętacie? Organizujemy rajd, taki z fabułą, potrzebne są nam w trakcie imprezy osoby, które pomogą na trasie. Od jednego, drugiego, trzeciego harcerza słyszymy: - Będę. - Prosimy, aby przyszli na start na godzinę przed wyjściem pierwszego patrolu na trasę. Czekamy... i nic. Z pięciu umówionych osób przychodzą trzy. Dwójka nie dojechała. Jedna osoba zaspała, druga właśnie zachorowała. Po prostu ich nie ma. To ponoć bardzo dobrzy harcerze. Oboje uważają, że nic się nie stało, przecież rajd się odbędzie. Zaspać każdy może. A choroba jest od nas niezależna. Można się obudzić i być chorym. Czują się usprawiedliwieni. Cóż ich obchodzi, że rajd, który miał być „bombą", już na początku stał się niewypałem, czy to dla dwójki tych dobrych harcerzy jest ważne?

Pamiętacie? Umawiacie się z drużyną na zbiórkę. Macie reprezentować hufiec na ważnej imprezie. Wszyscy powinni stawić się wzorcowo umundurowani przed szkołą, później wyjedziecie na miasto. Kilkanaścioro członków drużyny zobowiązało się, że przyjdzie. I z tej grupy na zbiórce pojawia się pięcioro członków drużyny. Razem jest was szóstka – idziecie, ale zamiast radości i dumy macie na twarzach nieco smuteczku. A przecież w waszej drużynie są sami dobrzy harcerze. Co, po prostu rano stwierdzili, że im się nie chce? To dobrzy czy niezbyt dobrzy???

Pamiętacie? Jeden z instruktorów hufca proponuje wam pójście do teatru. Zgłaszacie się. Ma to być radosna dla kilkudziesięciu osób impreza. Instruktor kupił bilety i czeka w teatrze. 44 osoby przychodzą, rozliczają się, dobrze się bawią. Instruktor-organizator bawi się gorzej. W ręku został mu bilet, za który zapłacił. I za który nieobecny druh (a może druhna) pieniędzy (jak się później okazało) nigdy mu nie zwróci. Miał przyjść, nie przyszedł – no to co? Ba, druh (a może druhna) chowając głowę w piasek nawet nie powie „Przepraszam". To słowo kosztowałoby go (a może ją) 25 złotych. Więc się nie wychyla, może rzecz przyschnie. (Druh instruktor - organizator wyjścia do teatru przy trzeciej podobnej sytuacji zrobił awanturę na pół hufca i zwrot pieniędzy natychmiast otrzymał).

Pamiętacie, ile razy wasza obietnica okazała się bez pokrycia? Ile razy po prostu byliście nieodpowiedzialni? Ile razy wasi wychowankowie zapomnieli, zaspali, „zachorowali". Co to jest? Jakaś epidemia? Bo to, bo tamto, bo owamto. Zamiast satysfakcji, zamiast normalnej harcerskiej służby – klapa. Totalna nie harcerskość.

I wiecie co, owi harcerze, owi instruktorzy uważają, że to przecież normalne, że fakt, iż oni nawalają, zawodzą innych, jest czymś, co ich nie dotyczy. Ze zdumieniem patrzę na osoby, na które liczyć nie można, ale które uważają się, że są dobrymi harcerzami i instruktorami. Coś powinniśmy z tym zrobić, bo chyba w naszym hufcu źle się dzieje.

hm. Adam Czetwertyński

ŚWIAT OKIEM KAMIENIA, czyli dwa słowa namiestnika harcerskiego.

Ostatnio przysiadłem do rozplanowania kolejnej zbiórki drużyny. Temat: Historia na wesoło. Cel: Zapoznanie harcerzy z historią Polski i rozbudzanie postaw patriotycznych. Powoli, powoli w mojej głowie zaczynał legnąć się pomysł, plan, gry, gawędę itp. – sami wiecie, jak to się dzieje. W pewnym momencie moja głowa skierowała się w kierunku otwartego okna. Skanowanie i szczegółowa analiza wykazały: 22 stopnie w skali Celsjusza (71,6 Fahrenheita; 295,15 Kelwina), ładnie, bezwietrznie, ciepło i przyjemnie. Wnioski z analizy: No nie, taka pogada, a ja muszę siedzieć w domu. Najchętniej rzuciłbym to wszystko i wyjechał w Bieszczady. I jeszcze mam męczyć harcerzy historią Polski w taką pogodę? Nie! Odkurzyłem pamięć i wyciągnąłem z niej znane mi gry i zabawy skautowe. Pogrzebałem też trochę w Internecie. I wlała! Dobra zabawa i integracja na świeżym powietrzu gotowa. Oczywiście nie bezsensowna. Zabawy dobrałem tak, by rozwinąć sprawność harcerzy, ale i przełamać bariery między nimi. Chłopcy tak śmiesznie wstydzą się podejść do dziewczyny i powiedzieć, za co ją lubią.

Ta „przygoda" może prowadzić do dwojakich refleksji. Po pierwsze - dwór. Szczepy w Rembertowie i Wesołej mają to szczęście, że mają las pod nosem. Przy ładnej pogodzie każda zbiórka może odbyć się w plenerze. Drużynowi mają szansę organizować podchody, tropienie, bazy, krótkie chatki, palić ogniska – grać w pełnym, skautowym stylu, jak B-P przykazał. Środowiska miejskie musiały przystosować się do nowych warunków. W związku z tym większość zbiórek odbywa się w szkole lub wokół niej, a wielkie blokowiska, ludzie, samochody nie zachęcają, by ruszać się z harcówki, gdzie jesteśmy bezpieczni. Polecam Wam refleksją nad tym. Teraz, gdy pogoda dopisuje, może warto wyjść ze szkoły. 32 i 211 ma ten plus, że pod nosem mamy Park Znicza. To tam usiadłem w kręgu z harcerzami, pograliśmy, pośpiewaliśmy. Drużynowi miejscy – rozejrzyjcie się wokół Was. Poszukajcie zieleni dla harcerzy. Bez lasu i kontaktu z przyrodą nie ma harcerstwa.

Druga sprawa to ruch na zbiórkach. Czy nie wydaje się Wam, że ostatnio skupiamy się na dobrym programie? Na tym, by zbiórka była ciekawa, atrakcyjna i edukacyjna? Pląsy zapchnęliśmy na drugi plan, bo to dla zuchów. Może tak, może nie. Pląsy to kontrowersyjny temat. Ale skautowe zabawy już nie. Pamiętajcie, że w drużynie dzieciaki nie tylko mają zostać prymusami. Musimy też dbać ducha naszych podopiecznych, a takie zabawy pozwalają go rozwinąć. Sportowego ducha rozwijamy ucząc zdrowej rywalizacji, w tym „fair play". Skautowe zabawy pozwalają też zintegrować się harcerzom między zastępami. Przy tylko i wyłącznie „dobrym programie" zastępy stają się małymi księstwami, rywalizującymi między sobą. Dzięki harcom w czasie zbiórki możemy pozwolić im poznać siebie nawzajem i przełamać ich bariery. Polecam odkurzyć klasykę – Scouting for boys.

Drodzy drużynowi – jaka piękna pogoda za oknem. Lato nadchodzi, nie czekajcie do obozu. Już dziś poharcujcie z Waszymi wychowankami na łonie natury!

Wasz Namiestnik
phm. Staś Matysiak

HEBLOWANIE

Precz z dziadostwem !

„Jak czegoś się nie da zrobić, to jest potrzebny ktoś, kto o tym nie wie, przyjdzie i to zrobi" .

Właściwie to jedno zdanie z filmu „Poranek Kojota" oddaje całą kwintesencję tego, o czym napisałem w tym numerze. A będzie o bylejakości, nie wśród harcerzy, bo u nich ona ma prawo się zdarzać, ale o tej wśród instruktorów.

Ktoś powie, że każdemu może się zdarzyć, bo przecież jest tylko człowiekiem i nikt nie jest doskonały, i nie wszystko w stu procentach zależy od niego, i będzie miał rację. Jednak tutaj nasuwa się pytanie: czy zadanie, którego się podjąłem, staram się wykonać na sto procent? Czy raczej dominuje stwierdzenie, że ja zrobię tylko na pięćdziesiąt procent, bo i tak drugie pięćdziesiąt zrobi ktoś za mnie.

Coraz rzadziej, ale jednak wciąż jeszcze spotykam się ze zjawiskiem szerzenia dziadostwa wśród instruktorów. Często zdarza się im robić coś na „pół gwizdka". Najgorzej, jeśli ktoś robi to w pełni świadomie, wtedy powinien mieć wyrzuty sumienia. Dorośli ludzie powinni umieć mierzyć siły na zamiary, a przysłowiowe porywanie się z motyką na słońce w pewnym wieku powinno już być im obce.

Im trudniejsze i ważniejsze zadanie dostaje ktoś do zrealizowania, tym łatwiej o bylejakość. Już na etapie planowania powinniśmy założyć, że coś może się nie udać, wziąć pod uwagę wszystkie możliwe warianty, żeby móc uniknąć dziadostwa i tej bylejakości.

Wielką sztuką jest umiejętność przyznania się do błędu, że coś nam nie wyszło, nie daliśmy z siebie wszystkiego. A najgorzej, gdy mamy przeświadczenie, że wszystko, co robiliśmy, było dobre i bezbłędne, a inni się nas po prostu czepiają.

Na co dzień staram się walczyć ze zjawiskiem bylejakości, sztampy i dziadostwa u siebie w szczepie, w tym celu jakiś czas temu rozpoczęliśmy wewnętrzną kampanię „precz z dziadostwem".

Zarówno na poziomie harcerzy, jak i w gronie kadry. Wszystko, co robimy, każde zadanie, jakiego się podejmujemy, w momencie, gdy zauważymy, że staje się bylejakie, zaczynamy konkretne zjawisko eliminować. Po każdej szczepowej imprezie siadamy w radzie szczepu i robimy podsumowanie. Zazwyczaj, jeśli coś się nie udało, to wszyscy się z tym zgadzamy.

Walka z tymi zjawiskami nie jest łatwa, jest czasochłonna, bywa demotywująca, bo obnaża czyjeś wady i słabości, potrafi obniżyć pewność siebie. Jednak później okazuje się, że przestajemy popełniać te same błędy, przykładamy większą wagę do detali, bo to one świadczą o jakości.

Ostatnio mieliśmy święto szczepu. Jego organizacji podjęła się jedna z naszych druhen. Podsumowując to wydarzenie na radzie szczepu zgodnie stwierdziliśmy, że nie wyszło. Impreza przygotowana na trzy godziny została skrócona do dwóch (na moją prośbę). Założenie było bardzo fajne, ale niestety nie została ona właściwie przygotowana (brak kart patrolowych, chaos na początku, niedziałający i niesprawdzony wcześniej laptop). Te niedociągnięcia było może nie były wielkie, ale jednak sprawiły, że impreza się nie udała.

Można stwierdzić że dużo w tym mojej winy, bo za dużo wolnej ręki dałem owej druhnie, za późno sprawdziłem przygotowania. Jednak najważniejsze w tym wszystkim jest to, że po podsumowaniu wiemy, co nie zagrało, gdzie były błędy. Nie popełnimy ich drugi raz przy kolejnych imprezach.

Dziadostwo i bylejakość to dwa najpowszechniejsze w tej chwili zjawiska w naszym Związku. Dlatego na każdym kroku trzeba się starać z nimi walczyć. Życzę wam drogie koleżanki i drodzy koledzy, żeby te zjawiska nie brały nad wami góry. Żebyście mocno i cierpliwie z nimi walczyli, nie bali się prosić o radę i pomoc. Żebyście każdą porażkę przekuwali w sukces i starali się wyciągać z niej wnioski. Zachęcam was gorąco do zostania ambasadorami „walki z dziadostwem".

phm. Jan Korkosz „Hebel"
komendant szczepu 160 WDHiGZ

Twórcy Harcerstwa

hm. Maria Łyczko (1923-2004)

Twórczyni Nieprzetartego Szlaku, krzewicielka idei integracji i normalizacji życia społecznego dzieci i młodzieży z deficytami rozwoju i wychowania.

Maria Łyczko, z domu Birnbaum, urodziła się 14 sierpnia 1923 r. w Skawinie. Pochodziła z rodziny inteligenckiej. Jej życie osobiste i rodzinne związane było z Krakowem. Ukończyła Szkołę Podstawową nr 33 oraz Gimnazjum Ogólnokształcące a później Liceum Administracyjno-Handlowe w Krakowie. W 1941 r. pracowała w niemieckim przedsiębiorstwie budowlanym; jednocześnie kończyła roczny kurs dla wychowawczyń przedszkoli. W roku szkolnym 1943/1944 pracowała w przedszkolu przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle", będąc jednocześnie jego kierownikiem i nauczycielem.

W 1946 r. ukończyła Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Krakowie i w latach 1946-1951 pracowała jako kierownik przedszkoli. W 1946 r. rozpoczęła studia pedagogiczne i psychologiczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które zmuszona była zawiesić ze względu na problemy rodzinne. Po powrocie do aktywnego życia zawodowego i społecznego prowadziła zajęcia z zakresu metodyki wychowania i nauczania dzieci przedszkolnych na kursach dla dorosłych organizowanych przy Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Krakowie i Rabce.

Druga część jej życiorysu związana jest z harcerstwem, do którego wstąpiła w 1936 r. W 1939 r. założyła „podziemną" drużynę harcerską, kontynuującą działalność 3 Krakowskiej Drużyny Harcerek. Podczas okupacji pełniła służbę łączniczki pod pseudonimem „Szara". W stopniu podporucznika Wojska Polskiego była żołnierzem Armii Krajowej w Zgrupowaniu „Żelbet" ZWZ--AK. Po wojnie została weteranem walk o wolność i niepodległość Ojczyzny, włączając się czynnie w działalność harcerską Małopolski.

Druhna Maria pełniła różne funkcje. Po wojnie była między innymi hufcową Pierwszego Hufca Harcerek i kierownikiem Wydziału Komendy Krakowskiej Chorągwi Harcerstwa. W latach 1964-1968 była członkiem Rady Naczelnej ZHP, a w latach 1990-1993 jej wiceprzewodniczącą. Już w 1958 r. stworzyła i rozpropagowała w skali ogólnopolskiej ideę „Nieprzetartego Szlaku". Idei - wychowania w równości braterskiej dzieci niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo, dzieci i młodzieży z wadą słuchu i mowy, z wadą i dysfunkcją wzroku oraz dzieci niedostosowanych społecznie - była wierna do końca swego życia.

Drużyny harcerskie „Nieprzetartego Szlaku", które po 1958 r. z jej inicjatywy zaczęły lawinowo powstawać, odgrywały i nadal odgrywają ogromną rolę w propagowaniu i krzewieniu idei integracji społecznej dzieci i młodzieży z deficytami w stanie zdrowia, z rozlicznymi wadami i zaburzeniami rozwoju, kalectwem fizycznym i intelektualnym, także w ich wychowaniu, leczeniu, socjalizacji i resocjalizacji.

W 1959 r. Główna Kwatera Harcerstwa zatwierdziła Regulamin Drużyny Nieprzetartego Szlaku. W skład tej drużyny weszli uczestnicy I i II kursu organizowanego w Rabce. Kurs prowadziła hm. Maria Łyczko wraz z nieustannie towarzyszącymi jej w wędrówkach po harcerskich szlakach: hm. Danutą Bobek (bez obecności której trudno byłoby sobie wyobrazić koncertowo-wokalną scenerię, urokliwy klimat i atmosferę rabczańskich, kominkowych spotkań) oraz hm. Zdzisławem Łyczko (nie odstępującym od niej ani na krok życiowym partnerem).

Główna Kwatera ZHP w 1961 r. powołała Sztab Drużyn przy Zakładach Specjalnych „Nieprzetarty Szlak", zatwierdzając jego skład osobowy. Szefem sztabu została oczywiście hm. Maria Łyczko, zaś jej zastępcą - hm. Stanisław Miroszewski.

W 1986 r. Maria Łyczko przeszła na zasłużoną emeryturę. Pomimo nie najlepszego stanu zdrowia, nadal żywo interesowała się losami drużyn „Nieprzetartego Szlaku" oraz losami byłych drużynowych. Chętnie spotykała się z dawną kadrą instruktorską, gromadząc przy sobie i wokół siebie jednocześnie tych, którym nie było już dane z nią bezpośrednio współpracować i spotykać się na harcerskich szlakach.

Za swoją działalność odznaczona została między innymi: „Orderem Uśmiechu", Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Brązowym Krzyżem Armii Krajowej z Mieczami, Medalem Wojska Polskiego i Odznaką Weterana Walk o Wolność i Niepodległość, Złotym Krzyżem z Mieczami za Zasługi dla ZHP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz innymi licznymi medalami i odznaczeniami.

Zmarła 22 czerwca 2004 r. Żegnaliśmy Ją na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie w smutku i zadumie nad przemijaniem, zachowując w pamięci Jej dobrotliwe spojrzenie i spokój emanujący z Jej - zawsze skierowanej w stronę człowieka - pogodnej, niezapomnianej twarzy.

Elżbieta Maria Minczakiewicz
nauczyciel akademicki, specjalista pedagogiki specjalnej, logopeda

Danuta Rosner

Z domu Szkucik, ur. 22 marca 1926r., na terenie dzisiejszych Czechowic-Dziedzic. Nauczycielka języka polskiego i wychowania muzycznego, pedagog i wychowawca młodzieży.

Instruktorka harcerska w stopniu harcmistrzyni. Założycielka Szczepu 147 WDHiZ „Błękitni" im. Tadeusza Sygietyńskiego przy XXVI Liceum Ogólnokształcącym w Warszawie.

Poetka, kompozytorka, autorka hymnu Hufca ZHP Warszawa Praga Południe oraz wielu piosenek harcerskich i turystycznych

Członek kadry programowej PTTK: Organizator Turystyki, Przodownik Turystyki Górskiej i Zasłużony Instruktor Krajoznawstwa .

Członkini zarządu Stowarzyszenia Miłośników Mazurka Dąbrowskiego, Kawaler Orderu Uśmiechu, Wicekanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu.

KOMUNIKAT

Zapraszamy na Zlot Hufca

W imieniu Komendy Hufca zapraszam wszystkie gromady i drużyny na Zlot Hufca.

Impreza odbędzie się w dniach 13-14.06.2015 r. na terenie Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów" w Warszawie.

Koszt: 21 zł. Jeśli ktoś zamawia dodatkowo chustę zlotu, koszt wzrasta o 5 zł.

Zgłoszeń można dokonać przez poniższą ankietę:
https://docs.google.com/a/pragapoludnie.zhp.pl/forms/d/1rW-PXM5f-fJDNw-hWgxhIdsIppkexKzmKEB88IEBAV70/viewform.

Zgłoszenia przyjmujemy do 24.05. 2015 r., a wpłaty do 30.05.2015 r. Są one ostateczną formą zgłoszeń.

W ramach wpłat Komendanci szczepów będą proszeni o podpisanie oświadczenia, iż zobowiązują się opłacić zlot, zgodnie ze zgłoszeniami drużynowych.

Wszystkich, którzy nie uczestniczą w zlocie razem z gromadami/drużynami, zapraszamy na:
- apel hufca sobota, 10.00
- nocną kawiarenkę sobota, od 22.30 (z możliwością przenocowania na terenie zlotu)
- mszę świętą niedziela, 9.30
- kawiarenkę dyskusyjną niedziela, 10.30
temat: program hufca na rok 2015/2016

W przypadku pytań prosimy o kontakt: zlot@pragapoludnie.zhp.pl

phm. Stanisław Matysiak
Komendant Zlotu Hufca.

Środowiska Nieprzetartego Szlaku działające w naszym hufcu

W Namiestnictwie Drużyn Nieprzetartego Szlaku Hufca ZHP Warszawa Praga Południe działa czternaście środowisk. Są to:

7 WDH przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii Jędruś w Michalinie, ul. Główna 10

Szczep 111 WDHiGZ przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Nr 9 w Warszawie, ul. Paska 10

161 WDH przy Zespole Szkół Specjalnych Nr 89 w Warszawie, ul Skaryszewska 8

162 WDH przy Schronisku dla Nieletnich i Zakładzie Poprawczym w Falenicy, ul. Jachowicza 4

244 WDH przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym Nr 3 w Miedzeszynie, ul. Patriotów 90

255 WDH przy Zespole Szkół Specjalnych Nr 38 w Warszawie, ul. Namysłowska 10

418 WDH przy Zespole Szkół Specjalnych nr 98 w Warszawie, ul. Bartnicza 2

Szczep 419 WDHiGZ przy Zespole Szkół Specjalnych Nr 102 w Międzylesiu, ul. Przedwiośnie 1

Szczep 421 WDHiGZ przy Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych Nr 1 w Warszawie, ul. Bełska 5

422 WDH przy Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów" w Międzylesiu, ul. Hafciarska 80/86

425 WDH przy Zespole Szkół Specjalnych Nr 91 w Warszawie, ul. Weterynaryjna 3

426 WDH przy Domu Pomocy Społecznej „Na Bachusa" w Warszawie, ul. Bachusa 7

427 WDH przy Zespole Szkół Specjalnych Nr 90 w Warszawie, ul. Kordeckiego 54

Szczep 2 „Jerzyki" (programowo) przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lesznie, ul. Sochaczewska 4

Oto kilka słów o niektórych z nich.

2 Szczep ZHP NS im. Powstańczych Oddziałów Specjalnych „Jerzyki" z Leszna

Szczep rozpoczął działalność 4.10.1983 r. Sztandar i imię otrzymał w Palmirach 26.05.1985 r. Pierwszą komendantką była dh. Irena Łokciewicz. Od roku 1995 funkcję komendantki szczepu pełni phm. Elżbieta Wachnik.

Obecnie w skład szczepu wchodzą trzy drużyny:

- żeńska prowadzona przez phm. Elżbietę Wachnik
- żeńska prowadzona przez dh. Krzysztofa Gutowskiego
- męska prowadzona przez dh. Bogdana Zubowicza.

Szczep programowo podlega Hufcowi Praga Południe a organizacyjnie Hufcowi Błonie.

Na terenie naszej placówki co roku harcerze organizują zabawę andrzejkową, czynnie uczestniczą we mszy polowej i apelu poległych w Pociesze w każdą pierwszą niedzielę września a także organizują wieczornice, kominki z okazji rocznic i uroczystości państwowych, gminnych i powiatowych. Podczas zbiórek uczymy się pląsów, okrzyków i piosenek harcerskich. W ostatnim czasie udało nam się nawiązać bliższą współpracę z drużynami Hufca Błonie, wspólnie bawiliśmy się podczas wieczoru wróżb noworocznych.

161 WDH „Słoneczni Wędrowcy" im. Krystyny Krahelskiej

Dnia 1.09.1965 r. wraz z otwarciem Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej nr 53 w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej 8 rozpoczęła w jej podwojach działalność 161 WDH . Budynek szkoły jest zabytkiem historycznym, gdyż w czasie II wojny światowej w latach 1940-44 mieścił się tu hitlerowski obóz przejściowy, z którego wywożono Polaków na przymusowe roboty do obozów pracy w Niemczech.

Patronką drużyny jest Krystyna Krahelska (1914-1944) poetka, harcerka, etnograf, sanitariuszka i żołnierz AK, która pozowała do pomnika Syreny Warszawskiej i zginęła w powstaniu warszawskim. W styczniu 2013 r. nasza drużyna została reaktywowana po 17 latach przerwy i znowu zaczęła aktywnie działać w Nieprzetartym Szlaku. Instruktorzy drużyny: pwd. Joanna Legdowicz, dh. Julitta Żmijewska, dh. Danuta Gonta.

Na zbiórkach poznajemy Prawo Harcerskie, musztrę, bawimy się i śpiewamy. Uczestniczymy we wszystkich imprezach drużyn Nieprzetartego Szlaku. W marcu 2014 r. grupa harcerzy wyjechała do Pucka w ramach projektu „Cztery Pory Roku". Jesteśmy widoczni i aktywni na terenie szkoły i poza nią.

162 WDH Falenica „Sprytne Sowy"

Drużyna została reaktywowana w 2009 r. po wielu latach bierności. Aktualnie działa w Schronisku dla Nieletnich i Zakładzie Poprawczym w Warszawie-Falenicy przy ul. Jachowicza 4. Drużyna liczy ok. 10 harcerek. Są to dziewczęta w wieku 15-17 lat, aktualnie przebywające w ośrodku, które są kierowane przez Sąd dla Nieletnich i Rodzinny za popełnienie różnorakich przestępstw np. rozboje, kradzieże, a także za postępującą demoralizację. Dziewczęta należące do drużyny to młodzież sprawna fizycznie, lecz niedostosowana społecznie, zdemoralizowana, mająca różne problemy zazwyczaj natury wychowawczej, emocjonalnej, m.in. zaburzenia zachowania, a także mająca problemy edukacyjne związane z dużymi zaległościami szkolnymi, niskim poziomem intelektualnym. Istnieją pewne ograniczenia z wyjściami poza placówkę, gdyż jest to półotwarty ośrodek i wiele działań harcerskich jest ograniczona.

Drużyna posiada zwój znak, który jest posągiem „Sowy" wykonanym przez harcerki z gipsu i gazet. Współpracujemy z kościołem parafialnym w Falenicy, Domem Pomocy Społecznej „Na Przedwiośniu", Zakonem Jezuitów w Falenicy i Fundacją „Po drugie".

Drużynową jest dh. Emilia Lenarczyk – pedagog, wychowawca internatu, z pięcioletnim stażem pracy w zawodzie

421 WDHiGZ NS

Szczep powstał w ZPSWR nr 1 przy ul Bełskiej 5 w Warszawie. W jego skład wchodzi drużyna harcerska „Żółte Pióra" i gromada zuchowa „Wesołe krasnoludki". Znakiem drużyny harcerskiej jest pióropusz indiański a gromady zuchowej czapka krasnala. Barwy harcerzy to zielono-żółte chusty, zuchy zaś noszą chusty czerwono-niebieskie. Harcerze i zuchy naszego szczepu uczestniczą we wszystkich imprezach organizowanych przez Hufiec ZHP Praga-Południe i corocznie biorą udział w Przeglądzie Twórczości Artystycznej Drużyn Nieprzetartego Szlaku. Nasze drużynowe zostały wyróżnione Orderem Uśmiechu przyznawanym za działalność na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

422 WDH NS „Knieja"

Drużyna działa przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczo-Rehabilitacyjnym w Centrum TPD „Helenów" w Międzylesiu. W latach 2002-2005 drużyna wchodziła w skład Szczepu 422 WDH NS „Knieja", zaś od października 2005 r., po rozwiązaniu szczepu, zaczęła działać samodzielnie. W 2010 r. pamiętając i ceniąc swój harcerski rodowód powróciła do pierwotnej nazwy „Knieja". Uczestnikami drużyny są chłopcy i dziewczęta w wieku 9–19 lat, będący wychowankami Ośrodka. Większość z nich to osoby z mózgowym porażeniem dziecięcym. W wyniku tego zespołu chorobowego dzieci są w większości niepełnosprawne ruchowo, poruszają się na wózkach inwalidzkich, o balkoniku lub o kulach. W drużynie są także osoby z innymi zespołami i zaburzeniami rozwoju.

427 WDH NS

Drużyna działa przy Zespole Szkół Specjalnych nr 90, ul. Kordeckiego 54.

Powstała w roku 1981, kiedy dyrektorem placówki była Elżbieta Mroczek. Długoletnim opiekunem drużyny była hm. Elżbieta Krzysztofik. Od kilku lat drużyną opiekują się nauczycielki: dh. Danuta Dybikowska, dh. Krystyna Aleksandruk i od roku 201 drużynowa pwd. Magdalena Cychowska. Barwy drużyny to kolor niebieski. Piosenka drużyny: „Płonie ognisko w lesie"

Opracował hm. Jacek Czajka na podstawie strony internetowej NS za zgodą i z pomocą hm. Bartłomieja Kuklińskiego.

Czy wiecie, że...

Hm. Adam Sikoń jest piątym namiestnikiem w historii południowo-praskiego namiestnictwa NS. Jest nim nieprzerwanie od roku 1983. Wcześniej namiestnikami byli: hm. Henryk Koński (1970-1972), phm. Joanna Stanis (1972-1975), hm. Elżbieta Cechrzycka-Czajkowska (1975-1977), phm. Grażyna Podobas (1980-1982)

Pierwsza drużyna NS na Pradze Południe powstała w Zespole Szkół Specjalnych nr 3 przy ul. Skaryszewskiej 8 w 1965 roku. Drużynową była pwd. Wiktoria Siwakowska.

W budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej nr 53 w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej 8 gdzie działa obecnie 161 WDH „Słoneczni wędrowcy" im. Krystyny Krahelskiej. W czasie II wojny światowej w latach 1940-44 mieścił się tam hitlerowski obóz przejściowy, z którego wywożono Polaków na przymusowe roboty do Niemiec.

W roku 1977 na obozie harcerskim w Bagienku k. Mermetu w Borach Tucholskich Jacek Czajka po raz pierwszy w życiu pełnił funkcję obozowego. Uczestnikami tego obozu były harcerki ze 161 WDH NS i harcerze z 288 WDH.

Słynne Duety

Kolejne zdjęcie z cyklu Słynne Duety przedstawia plenerową fotkę dosyć dziwnej pary. Zacznę od niego. W garniturze, prawie pod krawatem, ogolony, uczesany, w ogóle nie pasuje do lasu!

Ona wygląda jeszcze bardziej tajemniczo, a już na pewno tajemniczo wygląda przyrząd w jej ręku. I jeszcze ta pelerynka. Może to jakaś wróżka? Może to ona zwabiła do lasu naszego Elegancika? W jakim celu?

Czy ktoś z Was może wyjaśnić tę sytuację? Czy znajdzie się ktoś, kto doda więcej informacji na ten temat? Bardzo prosimy. Przypominam, że na pierwszą osobę czeka nagroda - SHN (stara harcerska niespodzianka).

redaktor naczelny
hm. Jacek Czajka

Zakończenie kampanii „Bohater" szczepu 211 WDHiGZ

Około stu osób wzięło udział w niedzielę 19 kwietnia w zakończeniu kampanii „Bohater" Szczepu 211 WDHiGZ. Spotkanie, dzięki uprzejmości dyrekcji Muzeum Powstania Warszawskiego, odbyło się w audytorium Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Zanim jednak sala wypełniła się honorowymi gośćmi, instruktorami, zuchami i harcerzami, odbył się pierwszy rajd Agaton. Podczas imprezy uczestnicy spotkali mieszkańców powstańczej Warszawy, którzy wprowadzali ich w świat konspiracji. Na trasie patrole musiały m.in. odnaleźć skrytki z ukrytymi wiadomościami. Rajd zakończył się apelem pod siedzibą Muzeum Powstania Warszawskiego. Następnie uczestnicy przeszli do audytorium, gdzie odbyła się gala.

Spotkanie poprowadzili sam. Monika Rosłaniec i pwd. Jan Śmiechowski. Na początku powitali gości, wśród których honorowe miejsca zajęli najbliżsi kpt. Stanisława Jankowskiego „Agatona" oraz kpt. Andrzej Drzewoski"Benon" - współpracownik Agatona z Wydziału Legalizacji AK.

Po powitaniach głos zabrał phm. Stanisław Matysiak, który podsumował kampanię bohater. W ciągu ośmiu miesięcy zuchy i harcerze poznawali życie i działalność kpt. Stanisława Jankowskiego. Następnie komendantka hufca phm. Krystyna Mamak przekazała komendantowi szczepu phm. Piotrowi Piskorskiemu akt nadania imienia. Szczepowy w kilku słowach zwrócił uwagę na bliską współpracę i ciepłe przyjęcie przez rodzinę Agatona. Po słowach komendanta szczepu na scenie pojawili się potomkowie kpt. Stanisława Jankowskiego - Magdalena, Hanna, Michał i Piotr. Z ich rąk harcerze i instruktorzy szczepu otrzymali pierwsze kręgi wtajemniczenia - guziki Agatona. Na koniec spotkania na wszystkich zebranych czekała słodka niespodzianka przygotowana przez pwd. Katarzynę Mamak.

phm. Piotr Piskorski HR
komendant Szczepu 211 WDHiGZ im. kpt. Stanisława Jankowskiego „Agatona"

Aktualności namiestnictwa

Przegląd Działalności Artystycznej Środowisk „Nieprzetartego Szlaku" i nie tylko

Tematyką tegorocznego przeglądu jest współpraca z wojskiem a hasłem przewodnim „Żołnierz naszym Przyjacielem". W tym roku mija 40 lat współpracy drużyn naszego hufca z Garnizonem Grupa koło Grudziądza. Wieloletnia współpraca i życzliwość zaowocowały powstaniem Stanicy obozowej w Ośrodku kolonii zuchowych w Ocyplu, udziałem drużyn obozowych w dniach otwartych koszar, wspólnymi ogniskami, spotkaniami, rajdami i wieloma imprezami.

Podsumowaniem będzie podpisanie porozumienia o współpracy naszego Hufca z Centrum Szkolenia Logistyki im. Kazimierza I Odnowiciela w Grupie oraz spotkania drużyn obozowych w jednostce w Grupie.

21 kwietnia 2015 r. w Zespole Szkół nr 91 przy ul. Weterynaryjnej 3 odbył się przegląd konkursów tańca, pląsów i teatrzyków oraz konkurs muzyczno-wokalny. Gospodarzem przeglądu była 425 WDH NS.

Finał tegorocznego przeglądu i rozdanie nagród nastąpi 8 czerwca 2015 r. tradycyjnie w sali „Pod Kopułą" w gościnnym Ministerstwie Gospodarki.

hm. Adam Sikoń
namiestnik NS

Z Archiwum Namiestnictwa Nieprzetartego Szlaku

1. Hm. Adam Sikoń niezwyczajnym, jakich wielu.

W tym samym dniu, 25 lutego 2011 r., gdy nasze zuchy i harcerze przemierzali trasy 53 Rajdu Olszynka Grochowska, w godzinach popołudniowych odbyła się gala zorganizowana przez GK ZHP z okazji Dnia Myśli Braterskiej. W jej trakcie podsumowano plebiscyt i wręczono statuetki „Niezwyczajnych 2011" najpopularniejszym kandydatom.

Z dziewięćdziesięciu zgłoszonych instruktorów wybrano po pięciu kandydatów do każdej z pięciu kategorii. W kategorii instruktorzy Nieprzetartego Szlaku zwyciężył nasz namiestnik drużyn NS i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Hufca hm. Adam Sikoń. Poza statuetką jednym z wyróżnień jest możliwość spotkania z małżonką Prezydenta RP panią Anną Komorowską. Nagrody druhowi Adamowi wręczył minister Jarosław Duda, pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Druh Adam podziękował hm. Adamowi Czetwertyńskiemu, który zgłosił jego kandydaturę, i wszystkim, którzy na niego głosowali, w tym współpracownikom z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. W filmie, przedstawiającym jego sylwetkę, podkreślono, jak wpływa na rzeszę instruktorów, którzy zdecydowali się pracować w Nieprzetartym Szlaku Hufca Praga-Południe.

Na sali w czasie gali obecna była komendantka hufca hm. Krystyna Mamak, grupa instruktorów hufca i przyjaciół druha Adama oraz jego córka Agnieszka. Organizatorem całej gali był ówczesny zastępca komendanta naszego hufca hm. Karol Gzyl.

2. 30-lecie Rady Przyjaciół

W Chorągwi Stołecznej referat Nieprzetartego Szlaku liczy około 600 osób, z czego połowa to harcerze naszego hufca. Od 1983 r. kieruje nimi namiestnik NS hm. Adam Sikoń. Już w roku 1984 w celu wsparcia pracy opiekunów i wolontariuszy naszego namiestnictwa powołał Radę Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Z okazji 30-lecie jej istnienia 10 kwietnia 2014 r. zorganizowano harcerską wieczornicę w szkole przy ul. Skaryszewskiej. Honorowy patronat nad rocznicowymi obchodami objął minister

pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Radzie od dwóch lat przewodniczy prof. dr hab. n. med. Anna Dobrzańska, krajowy konsultant w dziedzinie pediatrii. Pani profesor współpracuje z nami od lat 18 lat, zna dobrze problemy środowiska i bardzo ceni sobie pracę opiekunów i wolontariuszy pracujących na co dzień z dziećmi. Dziękując wszystkim, a w szczególności druhowi Adamowi, za serce i poświęcenie, przyznała, że więcej dostaje od środowiska Nieprzetartego Szlaku niż daje. Dostaje radość i szczęście dziecka.

W czasie czwartkowej uroczystości na wystawie prezentującej nasze środowiska pokazaliśmy swą trudną codzienną pracę. Spotkanie było okazją, aby podziękować członkom rady. Zrzesza ona ludzi dobrej woli, którzy pomagają dzieciom specjalnej troski. To od nich drużyny NS otrzymują często środki niezbędne do funkcjonowania i wsparcie w pozyskiwaniu 1%. Dzięki

członkom rady między inymi możliwe jest zorganizowanie corocznych przeglądów artystycznych środowiska NS.

Warto zauważyć, że przez ostatnie lata powołano nowe lub reaktywowano niegdyś działające środowiska NS w kilku placówkach kształcenia specjalnego.

Obecni na wieczornicy członkowie rady i przyjaciele harcerstwa obejrzeli występy artystyczne grupy teatralnej harcerzy ze Szczepu 419 WDH i GZNS przygotowane przez phm. Iwonę Sekułę-Jastrzębską. Tak-

że zespół muzyczno-wokalny „Śpiewograjki" z 425 WDHNS pod kierunkiem Andrzeja Szulika uświetnił spotkanie pięknie wykonanymi piosenkami. Wdzięczni za serce i wsparcie harcerze obdarowali swych przyjaciół pracami plastycznymi.

Z okazji 30-lecia rady odczytano listy gratulacyjne. Osobiście złożyli gratulacje zastępca naczelnika ZHP hm. Krzysztof Budziński, prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych hm. Teresa Hernik oraz komendantka Chorągwi Stołecznej hm. Paulina Gajownik.

Najważniejsze odznaczenie harcerskie, Laskę Skautową Niezawodnego Przyjaciela wręczono Małgorzacie Głogowskiej, współzałożycielce rady oraz Beacie Domańskiej, dyrektorce Zespołu Szkół Specjalnych nr 90 w Warszawie.

Złoty Krzyż za Zasługi dla ZHP otrzymała prof. Anna Dobrzańska, Srebrny Krzyż: Jerzy Bednarkiewicz, Maria Wzorek i Adam Rybaniec, Brązowy: phm. Marta Krasowska, phm. Janusz Cedro i phm. Iwona Jastrzębska-Sekuła. Złotymi Odznakami Ruchu Przyjaciół Harcerstwa uhonorowano instytucje wspierające działania NS: Ministerstwo Gospodarki i Stołeczną Estradę. Wręczono także szereg innych odznaczeń i wyróżnień, tak przyjaciołom harcerstwa, jak i instruktorom NS.

Instruktorzy NS podziękowali ofiarodawcom 1%, za które to pieniądze zakupili 180 mundurów dla zuchów i harcerzy, zmodernizowali bazę wypoczynkową w Ocyplu, a w tym roku dofinansują letni wypoczynek dla 90 harcerzy. Hm. Adam Sikoń otrzymał wiele zasłużonych gratulacji i życzeń zdrowia oraz satysfakcji z dalszej nieprzerwanej pracy na rzecz harcerzy Nieprzetartego Szlaku. Zebrani uhonorowali druha Adama owacjami na stojąco. Podkreślano, że bez jego pracy i niespożytego zapału do działania, dzisiejszego jubileuszu by nie było.

Spotkanie zakończyło się miłym akcentem – wszyscy obecni mogli poczęstować się kawałkiem ogromnego tortu udekorowanego specjalnie na tę uroczystość.

wg. pwd. Grażyny Ogrodowskiej

3. Nowy Rok Harcerski

W czwartek 9 października 2014 r. w ośrodku TPD w Helenowie odbyła się zbiórka inaugurująca rok harcerski 2014/2015 namiestnictwa Nieprzetartego Szlaku naszego hufca.

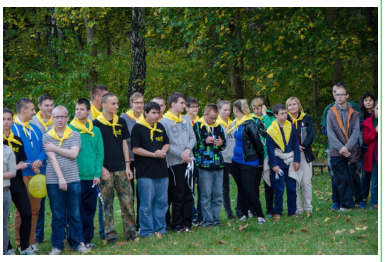

W imprezie wzięło udział około 160 harcerzy i instruktorów. Zbiórka zaczęła się grą terenową, po której uczestnicy - pokrzepieni ciastem drożdżowym i ciepłą herbatą - wzięli udział w apelu.

Gościem zbiórki była komendantka Chorągwi Stołecznej hm. Paulina Gajownik oraz komendantka Hufca Praga-Połu-

dnie phm. Krystyna Mamak. Komendantka chorągwi wręczyła złote sznury funkcyjne instruktorom naszego hufca wchodzącym w skład referatu Nieprzetartego Szlaku: kierownikowi referatu hm. Adamowi Sikoniowi i jego zastępcy hm. Bartłomiejowi Kuklińskiemu.

Cynamon i Imbir

18 kwietnia 2015r. w Domu Kultury w Rembertowie przy ul. Komandosów 8 Harcerski Teatr „Paradox" przedstawił po raz trzeci sztukę „Cynamon i Imbir", zrealizowaną przez hm. Janusza Gzyla według scenariusza Marty Rybarczyk w reżyserii hm. Marka Medyńskiego.

Tym przedstawieniem rozpoczęto przygotowania do obchodów 20-tej rocznicy powstania teatru, która przypada w przyszłym 2016 roku! Warto dodać, że teatr otrzymał patronat burmistrza dzielnicy Praga-Południe Tomasza Kucharskiego.

Wśród zaproszonych gości na widowni byli obecni przedstawiciele władz dzielnicy Warszawa-Rembertów oraz dyrekcja Domów Kultury Wygoda i Rembertów.

Głównym tematem przedstawienia staje się przeszłość, rozpamiętywana pół żartem, pół serio przez dwie stare kobiety. „Cynamon i Imbir" to obraz na poły kpiarski, ironiczny, przesycony cynizmem i hedonizmem, ale też obraz, w którym akcentowane są: prawda i szczerość uczuć oraz potrzeba umiejętnego dialogu jako procesu dążącego do pogodzenia się z rzeczami ostatecznymi.

Obsada:

Józefina - "Imbir" *Olga Duda*

Maryla - „Cynamon" Barbara Niewiadomska

młoda - „Imbir" Magdalena Wyszyńska

młoda - „Cynamon" Marta Potocka

konferansjer - Marcin Czajka

Gabriel Maciej - Wyszyński

hm. Jacek Czajka

Baza Namiestnictwa Drużyn Nieprzetartego Szlaku

Na terenie Ośrodka Kolonijnego Hufca ZHP Warszawa Praga Południe w Ocyplu, namiestnictwa posiada własną bazę noclegową z ilością 23-ech łóżek.

Dzięki tej bazie można znacznie obniżyć koszty Harcerskiej Akcji Letniej. W ciągu ponad 6-ciu lat istnienia bazy, z wypoczynku w niej skorzystało ok. 400 dzieci.

Baza składa się z trzech baraków mieszkalnych przeznaczonych dla uczestników i jednego dla kadry. Ponadto na terenie bazy znajduje się świetlica. Całość jest ogrodzona i pięknie udekorowana.

informacja ze strony internetowej NS

4. Pobyt rehabilitacyjno-wypoczynkowy Wisła 2014

W dniach 14-27 października 2014 r. grupa harcerek i harcerzy ze środowisk:

- 161 WDH NS z ulicy Skaryszewskiej,
- 427 WDH NS z ulicy Kordeckiego,
- 419 WDH NS z ulicy Przedwiośnie

pod opieką ośmiorga instruktorów wzięła udział w biwaku harcerskim zorganizowanym w Sanatorium „Jubilat" w Wiśle. W trakcie biwaku byliśmy na wycieczce „Wiślańską ciuchcią" do rezydencji Prezydenta RP – Zamku Górnego położonego w Groniu. Byliśmy na Zaporze w Wiśle. Odwiedziliśmy skocznię „Malinka", gdzie skakał mistrz Adam Małysz. Widzieliśmy jego posiadłość oraz dom rodzinny. Wybraliśmy się też na wycieczkę autokarową do Cieszyna. Przekroczyliśmy oczywiście rzekę Olzę i spędziliśmy trochę czasu w Czechach.

Byliśmy również na wycieczce do Ostrawy. Warto było. Prócz malowniczego rynku, romantycznych uliczek, ciekawych zabytków, poznaliśmy pracę górników zjeżdżając do kopalni węgla kamiennego.

Byliśmy też zaproszeni do Generalnego Konsulatu RP, gdzie w miłej atmosferze odbyliśmy spotkanie z wicekonsulem. Cały program wycieczki do Ostrawy, sprawną organizację zwiedzania, miłą wizytę w Konsulacie zawdzięczamy konsul generalnej Annie Olszewskiej, która osobiście zaangażowała się w przygotowanie naszej wizyty.

Wiele wędrowaliśmy po Wiśle podziwiając wspaniałe krajobrazy, miejscowe zabytki, m.in. Zameczek Myśliwski Habsburgów, kościół ewangelicki, Muzeum Beskidzkie i gdzie dh Adam w wiejskiej szkole przeprowadził z nami lekcję i odpytał z pracy domowej. Na szczęście nikt nie musiał zasiąść w „oślej ławce".

Będąc w górach nie mogliśmy nie spotkać się z góralem. Uczestniczyliśmy we wspaniałym wieczorku regionalnym. Poznaliśmy strój górala beskidzkiego – trochę inny niż górali zakopiańskich, posłuchaliśmy opowieści w miejscowej gwarze, pośpiewaliśmy góralskie pieśni przy akompaniamencie harmonii, a chleb ze smalcem i kiszone ogórki, którymi nas raczono – palce lizać!

Odwiedziliśmy również Leśny Park Niespodzianek w Ustroniu, gdzie prócz roślinności podziwialiśmy żyjące tam zwierzęta i ptaki. Obejrzeliśmy loty ptaków drapieżnych – sów i sokołów.

Pobyt na biwaku dostarczył nam wielu niezapomnianych wrażeń. Podczas licznych warsztatów nabyliśmy nowe umiejętności, poznaliśmy różne techniki plastyczne, nauczyliśmy się nowych pląsów, okrzyków, piosenek. Wyjechaliśmy bogatsi o nowe doświadczenia, o nowe znajomości i przyjaźnie, a przede wszystkim we wspaniałej kondycji fizycznej. To ostanie zawdzięczamy personelowi z „Pasażu Zdrowia". Panie terapeutki, które od razu pokochaliśmy, miały dla nas prócz zabiegów (basen, siłownia, kąpiele, masaże, inhalacje) wiele cierpliwości, wyrozumiałości i serdeczności. Już za nimi tęsknimy.

A kuchnia? Tutaj dopiero była rozpusta. Smacznie, zdrowo, dużo, domowo – waga pokazała rezultaty!

Wszystko to sprawiło, że nikt nie tęsknił za domem, że czas minął bardzo szybko i cóż – żal było wyjeżdżać. Może jeszcze tam kiedyś wrócimy?

A teraz rzecz najważniejsza. Nie byłoby tego wspaniałego biwaku, gdyby nie rzesza ludzi o wspaniałych, wielkich, chyba nawet ogromnych sercach. To Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów z Warszawy uczyniła ten wielki gest i podarowała nam prezent w postaci 2- tygodniowego pobytu w uroczym zakątku naszego kraju.

To dzięki Zarządowi Fundacji i prezes

Grażynie Andrzejewskiej-Sroczyńskiej oraz wicepresowi Kazimierzowi Kuciowi spędziliśmy w ośrodku sanatoryjnym „Jubilat" niezapomniane dla ducha i ciała chwile. Mogliśmy tam bezpiecznie dotrzeć i stamtąd powrócić w komfortowych warunkach dzięki Szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysławowi Gocułowi, który zapewnił nam bezpłatny transport.

To darczyńcy – ale jest jeszcze jedna osoba, która podjęła się wcale niełatwego trudu organizacji wyjazdu i pobytu harcerzy w Wiśle – hm. Adam Sikoń. To on zadbał o to, abyśmy się nie nudzili, abyśmy zobaczyli wszystko, co się znajduje w tym rejonie, spróbowali wszystkich regionalnych potraw, nauczyli się czegoś nowego i aby instruktorzy nie mieli ani chwili czasu wolnego, zarówno w dzień, jak i w nocy (warty nocne!). Nie wiadomo, jak to wszystko ogarniał, zdaje się, że miał do pomocy orszak anielski, bowiem na ostatnim kominku obdarował wszystkich instruktorów statuetkami aniołów dłuta miejscowych artystów.

Wszystko, co piękne i wspaniałe, kiedyś zawsze się kończy. My też jesteśmy już w domach, z bliskimi, ale dobroć i serce ofiarodawców mamy we wdzięcznej pamięci.

Ufamy, że uda nam się kiedyś usiąść znowu „…przy wspólnym ogniu, w inną noc …", a więc „…do zobaczenia...".

5. Wigilia

honorowy komendant hufca hm. Stefan Romanowski, dyrektorzy szkół i ośrodków, seniorzy, przedstawiciele mediów. Gospodarzami imprezy był namiestnik NS hm. Adam Sikoń wraz z 427 WDH NS i jej drużynową Magdaleną Cychowską oraz przyboczną Patrycją Synarecką.

Uroczystość rozpoczęła się od obrzędowego rozpalenia kominka oraz powitania wszystkich przybyłych gości. Następnie

hm. Adam Sikoń dokonał podsumowania pracy namiestnictwa NS w roku 2014. Był to rok niezmiernie pracowity, ale również obfitujący w wiele sukcesów pojedynczych środowisk, jak i całego Nieprzetartego Szlaku. Wigilia przeplatana była naj-

pięknieszymi polskimi kolędami. Na zakończenie części oficjalnej odbyło się tradycyjne dzielenie opłatkiem i składanie życzeń - serdeczności, ciepła, siły i chęci do dalszego działania.

W części nieoficjalnej wszyscy obecni zostali zaproszeni na pyszny poczęstunek wigilijny. Każdy z przybyłych gości

otrzymał też pięknie zapakowany upominek wykonany przez harcerzy z różnych środowisk Nieprzetartego Szlaku. Był to

11 grudnia 2014 r. w Zespole Szkół Specjalnych nr 90 przy ul. Kordeckiego 54 na uroczystym spotkaniu wigilijnym namiestnictwa drużyn Nieprzetartego Szlaku zebrało się ok. 100 instruktorów harcerskich, członków Rady Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski oraz tych, którzy zawsze wychodzą naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży z różnymi dysfunkcjami rozwojowymi.

Wśród gości byli: zastępca burmistrza Dzielnicy Praga-Południe Jarosław Karcz, doradca prezesa PFRON Roman Ulik, komendantka hufca phm. Krystyna Mamak,

wieczór pełen magii, ciepła, wzruszeń i nadziei na kolejny udany rok pracy z harcerzami NS.

6. Dzień Myśli Braterskiej

We wtorek 24 lutego 2015 r. w budynku Zespołu Szkół Specjalnych nr 91 przy ul. Weterynaryjnej 3 grono kadry naszego hufca wraz z grupą harcerek i harcerzy Nieprzetartego Szlaku spotkało się na dorocznym spotkaniu z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Gospodarzem zbiórki było namiestnictwo NS, prowadziła ją pwd. Magdalena Cychowska. Gawędę na temat tegorocznego przesłania WAGGGS wygłosiła hm. Ewa Lachiewicz-Walińska.

Z wiązanką piosenek harcerskich wystąpił zespół „Śpiewograjki" z 425 WDH NS, zaś niepełnosprawny młody pianista Igor Stawierej zaproszony osobiście przez namiestnika NS hm. Adama Sikonia, profesjonalnie, na najwyższym poziomie zagrał dla nas kilka melodii.

Część oficjalną wieczornicy poprowadziła komendantka Hufca Praga-Południe phm. Krystyna Mamak, która podała do wiadomości, że w tym roku listy Naczelnika ZHP z okazji Dnia Myśli Braterskiej otrzymały drużynowe, instruktorki naszego hufca: pwd. Marta Czajka (288), pwd. Magdalena Cychowska (427 NS) i pwd. Agata Plewa (32). Listy Naczelnika można otrzymać tylko raz w życiu i są jednym z najważniejszych wyróżnień, jakie mogą w ZHP otrzymać młodzi drużynowi.

Hm. Marek Medyński, przewodniczący kapituły, przedstawił tegoroczną laureatkę - Instruktorkę roku 2014. Została nią phm. Kinga Żelechowska, szczepowa 32 WDHiGZ. Pamiątkową plakietę wręczyła komendantka hufca phm. Krystyna Mamak a druh Marek własnoręcznie wykonaną odznakę.

Opracował hm. Jacek Czajka na podstawie strony internetowej NS za zgodą i z pomocą hm. Bartłomieja Kuklińskiego.

Kącik poezji

Kakaka

(Marysi z porażeniem mózgowym, spotykanej w poczekalni u bioenergoterapeuty)

Kaka kakaka
kak kakam
na zmęczonej twarzy matki
zapala się kula słońca
kaka to torebka i tata
kakaka to komórka
kakam - zaczekam
ale mama to mama
papa to papa
a daj to daj
może jutro powie KOCHAM
i zrobi chociaż jeden krok
samodzielnie
znaczy z protezką
podobno szczęście okupuje się
bólem i łzami
dopiero pięć lat puchną
matczyne powieki
a mała już tyle mówi
wytrzymają
obie
szczęścia nigdy nie da się zmierzyć

Niezmiennie...

Niezmiennie w duszy słowik śpiewa
i świat się śmieje spontanicznie
gdy w maju pachnie, kwitną drzewa
a każde słowo brzmi lirycznie

Maj łączy wszystkie pokolenia
dusze bez zmarszczek są i wieku
i nic w miłości się nie zmienia
gdy człowiek durzy się w człowieku

Kochają smukłe nastolatki
kochają przysadziste babcie
kochają panny żony matki
nie dla nich fartuch gary kapcie

I jak świat światem bez uwodzi
kasztany kwitną serca skaczą
bezwstydne chwile niech więc młodzi
wszystkim dojrzałym też wybaczą

Spójrz

Spójrz na mnie
proszę cię tak ładnie

w oczach swych bardzo nieporadnie
ukrywasz złote słów potoki
a rzęsy twe niczym obłoki
skrywają tyle pięknych pragnień

spójrz na mnie
proszę cię tak ładnie

Potrzebujemy

Potrzebujemy się nawzajem
by cisza była piękna taka
by pęta czuć na ciepłych dłoniach
i by czuć mądrą wolność ptaka

Zwolnij...

Przechodniu
nie pędź tak
przechodniu
nie spieszy ci się wcale
wiesz
tak mija szybko noc
dzień po dniu
ty zwolnij
ty się kochać spiesz
ty spiesz się mówić
dobre słowa
a hamuj
gdy przyspieszasz krok
na ludzi spójrz
do góry głowa
uśmiechem rozprosz
szary mrok
przechodniu
nie pędź tak
przechodniu
strzeż się wybojów
mgły się strzeż
możesz przegapić
coś ważnego
nie spieszy ci się wcale
wiesz

(1978)

Marzyciele

srebrzyście mrugają
poprzez taflę jeziora
obdarzone wymyśloną mocą
poprzez marzycieli
wyjechali z nadzieją
ubraną w woal
nadwigierskich mgieł
zostawiając na dnie
pośród kamyków
grosik
pens
cent
lit
koronę
a złota rybka
buduje im za to
zamki z piasku

Wanda Dusia Stańczak

Autorka 13 tomików, obecna w 32 antologiach, w tym 5 międzynarodowych i obcojęzycznych.

Założyła i prowadzi od 10 lat kabaret „Pół-serio".

Jest prezesem Oddziału Warszawskiego II Stowarzyszenia Autorów Polskich i przewodniczącą Komisji Kwalifikacyjnej Rady Głównej SAP. Pisze prozę, satyrę, piosenki, muzykę, pisze lirykę, gra na scenie, reżyseruje.

Ale...Sądzi, że wszystko zaczęło się sporo lat temu, kiedy jako instruktorka ZHP weszła na „Nieprzetarty Szlak". Tam spotkała fantastycznego harcmistrza i... zaiskrzyło. Na całe życie. Prowadzili drużyny, obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. I to właśnie ta nieprzetartoszlakowa rodzina nauczyła ich wrażliwości, dystansu, szczególnego ciepła i szukania rozmaitych odcieni między barwami. Bez tego życie nie miałoby smaku. A poezja do dziś trwałaby w głębokim uśpieniu...

Stopka redakcyjna

„Praskiego Świerszcza" redaguje zespół w składzie:
- hm. Jacek Czajka
- hm. Janusz Gzyl
- hm. Adam Czetwertyński
- hm. Róża Karwecka